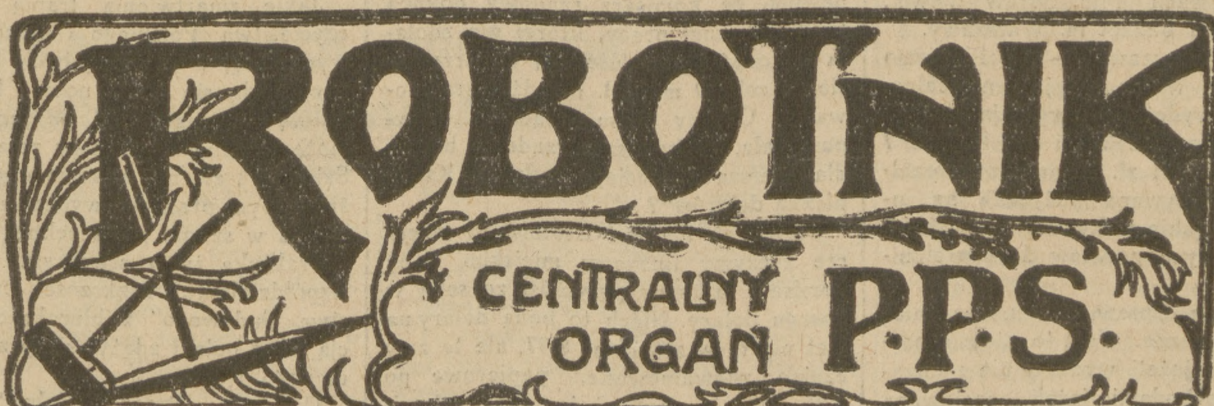
Dziś od godz. 10 do g. 10 m. 30
manifestacja strajkowa robotników polskich

Nr. 68 (5689) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 19 LUTEGO 1934 r. Rok XXXVIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—6 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-30
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Cena numeru 20 groszy

Dla złożenia hołdu pamięci poległych za Wolność i Socjalizm
Dla stwierdzenia naszej solidarności i braterstwa z bohaterskimi robotnikami Austrji

Komisja Centralna Związków Zawodowych i Polska Partja Socjalistyczna wzywają robotników Polski do

półgodzinnej manifestacji strajkowej

Dziś, w poniedziałek, 19 lutego od godziny 10 do godz. 10 m. 30 przed południem

Uwaga!
Przed manifestacją dzisiejszą

Delegaci i mężowie zaufania fabryk, po przeprowadzeniu strajku solidarności w poniedziałek, 19 b. m., zawiadomią telefonicznie redakcję „ROBOTNIKA" i ROBOTNICZĄ AGENCJĘ PRASOWĄ o odbytym strajku.

Dzwonić należy na jeden z następujących telefonów: „ROBOTNIK" 5-06-70; O. K. R. — 11-92-70; RADA ZAWODOWA — 11-62-19; ZW. TRANSPORTOWCÓW — 11-25-31.

Krwawy Rząd Dollfussa-Feya
Po stłumieniu walk

Pięćset zamordowanych kobiet i dzieci w Wiedniu

Według pobieżnych obliczeń liczba kobiet i dzieci, poległych podczas ostatnich walk ulicznych w samym Wiedniu dochodzi do 500. Szkody, wyrządzone przez artylerję, obliczone są na pół miljona szylingów. Olbrzymi blok mieszkalny Karl - Marxhof wymaga gruntownej restauracji. Około 200 mieszkań jest zupełnie zniszczonych. (ATE).

Tow. Wallisch wpadł w ręce siepaczy

Były burmistrz miasta Bruck - am-Mur w Styrji wybitny przywódca socjalnej demokracji austryjackiej Koloman WALLISCH został wraz z żoną aresztowany wczoraj w pobliżu miejscowości Liezen w Styrji. WALLISCHA zakuto w kajdany i odstawiono do sądu krajowego w Leoben. Stanie on dziś przed sądem doraźnym. Za odnalezienie i aresztowanie WALLISCHA była wyznaczona premja w wysokości 5 tysięcy szylingów. (ATE).

***

O aresztowaniu tow. Wallischa donoszą następujące szczegóły: Wallisch usiłował wraz z żoną dotrzeć do granicy czechosłowackiej. W drodze poznał go jednek pewien kolejarz i doniósł o tem żandarmerji. Aresztowanie nastąpiło w pobliżu Admon. Wallisch nie stawiał żadnego oporu. Wallisch będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa zamordowany w drodze t. zw. sądu doraźnego.

Zemsta „małego dyktatora"

„Wiener Ztg." donosi, że komisarz rządowy dla Wiednia dr. Schmitz zamierza z polecenia kanclerza Dollfussa usunąć nazwiska wybitnych socjalistów z nazw ulic i domów w Wiednin. Zmieniony ma być również herb miasta Wiednia. (PAT).

Represje wobec czeskich socjalistów

(PAT). Dom Czechosłowackiej Partji Socjal - demokratycznej w Wiedniu został w sobotę zamknięty przez policję i opieczętowany. W domu tym znajduje się drukarnia i redakcja dziennika „Delnicke Listy". Redaktor tego dziennika Sachanek został aresztowany.

Uwięzienie tow. Rosenfelda

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Wiednia, że policja wiedeńska aresztowała znanego socjalistycznego adwokata dr. Rosenfelda, który występował w licznych procesach politycznych jako obrońca. W czasie rewizji policja znaleźć miała dokumenty, z których wynika, jakoby Rosenfeld upatrzony miał być przez kierownictwo partji socjalno - demokratycznej do spełnienia doniosłej misji. (PAT).

Oskarżony o przechowywanie broni Schutzbundu

(PAT). Kierownik cmentarza centralnego w Wiedniu inż. miejski Lasch został aresztowany, ponieważ znaleziono na cmentarzu skład broni Schutzbundu.

Władze zarzucają inż. Laschowi, że broń ukryta była na cmentarzu za jego wiedzą.

W Wiedniu padły znowu strzały

Zupełnie niespodziewanie doszło wczoraj popołudniu w pobliżu Rheihasnkol oraz w III-ej dzielnicy do strzelaniny. Ukryte na strychach domów luźne grupy „Schutzbundu" rozpoczęły ostrzeliwanie oddziałów „Heimwehry". Również w okolicy Margharetengurtel padły strzały. Ruch tramwajowy został wstrzymany. Zaalarmowano silne oddziały policji i żandarmerji, które zlikwidowały zajścia. (ATE).

Towarzysze austrjaccy w Czechosłowacji

(PAT). Z Pragi donoszą:

Partja socjaldemokratyczna na Morawach zaprosiła oficjalnie dr. Deutscha i dr. Bauera, aby osiedlili się na stałe w Bernie Morawskim.

Znaczna grupa Schutzbundu przekroczyła granicę czechosłowacką.

Uchodźcami zajęła się morawska organizacja socjal - demokratyczna.

Wywiad z tow. tow. Deutschem i Bauerem

(PAT). „Sunday Times" zamieszcza wywiad, dokonany przez swego korespondenta w wiosce czechosłowackiej, blisko granicy austrjackiej z przywódcami austrjackich socjalistów tow. tow. Deutschem i Bauerem.

Tow. Deutsch, jak wiadomo, został w czasie walk zraniony w oko. Istnieje nadzieja, że prawe oko zostanie uratowane, ale lewe uważane jest za stracone.

W rozmowach z korespondentem tow. Deutsch oświadczył, że Schutzbund posiadał broń od okresu zakończenia wojny; przeznaczona ona była do obrony konstytucji i republiki. W ciągu 15 lat Schutzbund nigdy tej broni nie używał.

Policja i Heimwehra wdarły się do dzielnic robotniczych, prowokując konflikt. Mjr. Fey i inni członkowie rządu szukali zaczepki. Policja i Heimwehra działały bardzo brutalnie, używając artylerji nietylko przeciwko Schutzbundowi, ale przeciwko domom, zamieszkałym przez kobiety i dzieci.

I taki rząd nazywa się „chrześcijańskim" — oświadczył z goryczą tow. Deutsch.

Nieprawdą jest — powiedział o sobie tow. Deutsch, że „uciekał w samochodzie", jak pisano, ale ranny i częściowo ślepy, bez grosza, szukając pomacku drogi przez lasy i pola, dotarł w czwartek rano do czeskiej granicy.

Obecnie, rząd mści się na jego rodzinie. Siostrę jego aresztowano, żonę zmuszono do ucieczki i Deutsch nie wie nawet, gdzie się znajduje, syn stracił posadę, a 18-letnia córka jest w niebezpieczeństwie wskutek wiadomości, podanej przez jakiegoś czeskiego dziennikarza, który ogłosił zmyślony opis, jakoby córka Deutscha walczyła przy boku ojca na barykadach.

Korespondent podaje następnie rozmowę swoją z tow. Ottonem Bauerem, który oświadczył, że przekroczył granicę czeską wraz z 50 członkami Schutzbundu, który z Wiednia przedostali się do granicy czeskiej i przeszli ją w pełnym rynsztunku i uzbrojeniu z karabinami maszynowemi.

Tow. Bauer stwierdził, że przywódcy socjalistyczni czynili w ciągu ostatniego roku wszelkie wysiłki, aby dojść z obecnym rządem do porozumienia i kardynał arcybiskup Wiednia Innitzer usiłował w tem pośredniczyć, ale biskup z Linzu przeszkodził tym próbom i pchnął rząd na drogę faszyzmu.

Krwawe wypadki w Wiedniu były, zdaniem tow. Bauera, od początku do końca sprowokowane przez Heimwehrę.

***

Oczywiście streszczenie wywiadu podajemy wyłącznie na odpowiedzialność angielskiego korespondenta.

Ustąpienie dr. Schlegla

(PAT). Naczelnik Górnej Austrji dr. Schlegel ogłasza w „Politische Korrespondenz", że ustępuje ze swego stanowsika, ponieważ kanclerz Dollfuss zawiadomił go, że „ustąpienie jego uprości sytuację polityczną w Austrji".

***

Będą nam grać wiedeńskie walce
towarzysze
przez radjo na cały świat.

Wczoraj
po trzydniowej walce
czerwony Wiedeń padł.

Na domu Karola Marksa
heimwehrowski sztandar
na Floridsdorfie hula
białogwardyjska banda.

Napróżno Wiedniu
ukażesz światu znów
łagodne Straussa oblicze
kiedy do snu zagrają
zwycięzcom
„Nad cichym, nad modrym Dunajem".

Kłamstwo.

Dunaj czerwony
czerwony od krwi robotniczej

żołnierze rewolucji
bohaterzy wiedeńskich barykad
samotni pod ogniem armat
samotni pod burzą bomb
towarzysze z Schutzbundu

Stąd,
z Europy, Azji, Ameryki
chylimy głowy
przed waszem sercem
w porywie dumnego buntu.

O nie straciła godności
klasa robotnicza
przez pysk twój austrjacki faszyst
trzepnęła ognistym biczem.

I piętno hańby wieczystej
nosisz na twarzy swej
morderco z ojczyźnianego frontu
Dollfuss,
Stahremberg,
Fey.

Tragiczny zgon króla belgijskiego

Król Albert I uległ wczoraj śmiertelnemu wypadkowi podczas wspinania się na skały Marches - les - Dames w pobliżu Namur.

Król, który był zapalonym alpinistą, udał się w sobotę popołudniu autem w okolice Namur. Prowadził on sam samochód, towarzyszył mu jedynie służący. W pobliżu Namur król wysiadł i oświadczył służącemu, że chce się wspiąć na skałę Marches - les - Dames, której wysokość wynosi 200 metrów; kazał służącemu poczekać i oświadczył, że wróci za godzinę.

Po upływie tego czasu zaniepokojony służący rozpoczął poszukiwania, a następnie zatelefonował do zamku w Brukseli. Natychmiast wysłano ekspedycję ratunkową, która z pomocą żandarmerji przeszukała teren.

Około godziny 2-ej w nocy odnaleziono zwłoki króla u podnóża skały. Oględziny zwłok wykazały ciężką ranę na szyi. Zdaniem lekarzy śmierć nastąpiła natychmiast po upadku. Ciało zostało przewiezione o godzinie 3-ej min. 30 do zamku Laeken.

Król Belgów, Albert I, znany był jako przyzwoity człowiek. Zmarł, licząc lat 59.

***

Następcą Alberta I na tronie belgijskim będzie jego starszy syn Leopold, Filip - Karol - Albert - Meinrad - Hubert - Marja - Michał urodzony w Brukseli dnia 3-go listopada 1901 r. Wstąpi on na tron, jako król Leopold III.

***

Sądząc z niektórych pogłosek, tragiczna śmierć króla mogła mieć podłoże samobójcze.

Młodzież robotnicza Warszawy
wobec walki proletarjatu Austrji

Wobec tego, że władze zabroniły odbycia trzech zapowiedzianych na niedzielę wieców młodzieży robotniczej w Warszawie, w sprawie walk socjalistów w Austrji — odbyły się zebrania w lokalach organizacyjnych.

Przemawiali tow. tow. Zaremba, Cohn, Mitzner, Rubinstein, Lik.

Sprawozdanie zamieścimy w numerze jutrzejszym.

„Księżniczka dolarów" na ratuszu warszawskim

Uchwalony w dniu 31 stycznia budżet m. Warszawy odrzucony został przez władze nadzorcze w dniu 14 lutego, jako **budżet nierealny**, wykazujący 9 milj. zł. deficytu. Zwracając budżet Radzie Miejskiej dla poczynienia poprawek, Ministerjum Spraw Wewnętrznych żąda przedstawienia nowego zrównoważonego już budżetu do dnia 26 lutego.

W ciągu więc 12 dni władze miejskie muszą wynaleźć 9 milj. zł., budżet „urealnić" i przedstawić władzom nadzorczym, w przeciwnym bowiem razie **następuje rozwiązanie Rady Miejskiej i Magistratu** i, zgodnie z „sanacyjną" ustawą samorządową, **mianowania komisarza rządowego.** Tak przynajmniej donosi prasa obozu rządowego.

Przyznać trzeba, że koncepcja ta, wysuwana przez dobrze poinformowaną prasę rządową, pod względem zachowania formalnej strony ustawy jest pomyślana zręcznie, chociaż pod względem **interpretacji** treści i ducha ustawy nie jest wolna od dość wesołych i swawolnych komplikacyj.

Ustawa samorządowa wymaga, aby władze nadzorcze wyznaczyły termin na dokonanie zmian i poprawek w budżecie. Formalność wymaga terminu?! Proszę bardzo, jest termin: całe 12 dni! Wprawdzie w takim terminie 9 milj. zł. wynaleźć bardzo trudno, a nawet, jak pisze rządowa prasa, **niepodobna,** ale cóż to szkodzi. Ustawa nie mówi przecież, **jaki** ma być termin, tylko, że wogóle ma być termin. A skoro ma być termin, to termin jest!

Ustawa wymaga, aby decyzja o rozwiązaniu władz miejskich była umotywowana tak pod względem prawnym, jak i faktycznym. Owszem, może być i motywacja, chociaż tego rodzaju żądanie komplikacje nieco zwiększa, a dla swawolności i dowolności pole nieco ogranicza.

Zapewne, najprostszym sposobem zlikwidowania władz samorządowych w Warszawie byłaby prosta i skuteczna metoda „zbrojnej reorganizacji Rady Miejskiej i Magistratu", która nie wymaga absolutnie żadnego uzasadnienia. Skoro jednak ten prosty sposób przez ustawodawców przewidziany nie został, skoro, stosownie do ustawy, uzasadnienie do rozwiązania dołączone być musi, to niewątpliwie, że będzie, i, oczywiście, takie, jakie przewiduje prasa rządowa i jakie częściowo znajdujemy w motywach Min. Spraw Wewn., odrzucających budżet m. Warszawy.

„Budżet Warszawy — głosi pismo Min. Spraw Wewn. — jest nierealny. Nadwyżka wydatków zwyczajnych nad dochodami zwyczajnemi w kwocie 7 milj. 639 tys. 321 zł. jest niedopuszczalna... Przewidywana pożyczka na inwestycje miejskie w kwocie 2,129,563 zł. nie ma żadnych podstaw do zapreliminowania".

Uwagi Min. Spraw Wewn. są niewątpliwie słuszne. Jest to istotnie bardzo niemiłe, jeżeli wydatki nie zgadzają się z dochodami, jeżeli oczekiwana i upragniona pożyczka nie ma uzasadnienia; — niemiłe jest dla człowieka poszczególnego, dla rodziny, dla przedsiębiorstwa przemysłowego, czy handlowego, dla instytucji społecznej, a już nad wyraz nieprzyjemne dla kierowników resortu finansowego zarówno samorządu, jak i państwa.

Oczywiście nie musi być wesoło kierownikom Zarządu m. Warszawy, że budżet wykazuje 9 milj. zł. deficytu. Przyjemne to nie jest. Na osłodę jednak powiedzieć trzeba, że kierownik finansowy m. Warszawy, p. dyrektor **Kirkor,** nie jest osamotniony. Owszem, jeżeli chodzi o kwestje budżetowe znajduje się w dostojnem towarzystwie pp. b. ministra skarbu Jana **Piłsudskiego,** b. ministra skarbu Ignacego **Matuszewskiego,** obecnego ministra skarbu **Zawadzkiego,** z których każdy, w miarę sił i możności, starał się o równowagę budżetu, co nie przeszkodziło wcale, że w ciągu 4 ostatnich lat ogólny deficyt budżetów państwowych dosięgnął sumy 1 miljarda zł.

Czy jednak naprawdę budżet Warszawy jest już taki beznadziejny? Czy po owe brakujące 9 milj. zł. p. **Kirkor** wzorem swoich przewodników ministerjalnych, musi sięgnąć do kieszeni pracowników miejskich, aby przez redukcję pensji i świadczeń emerytalnych doraźnie załatać dziurę w budżecie?!

Kwota 9 milj. zł. to dużo, bardzo dużo. Ani w jednym, ani nawet w 12 dniach tak wysokiej sumy na ulicy znaleźć nie można. Ale przecież miasto nie potrzebuje szukać na ulicy. Przecież równocześnie z wiadomością o odrzuceniu budżetu miejskiego z powodu deficytu, dzienniki doniosły, że **miastu należy się od Skarbu Państwa 22 milj. zł.** z tytułu świadczeń za wywłaszczone grunty pod kolej, za wiadukty, różne roboty i t. d.

I oto wytworzyła się niezwykła sytuacja: z jednej strony władze nadzorcze mówią, że **miasto ma niedobór** w kwocie 9 milj. zł., a z drugiej strony **miasto ma należności** u władz państwowych na sumę 22 milj. zł. Gdyby odtrącić na pokrycie deficytu budżetowego 9 milj. zł., to przecież w kasach państwa pozostałoby na dobro miasta jeszcze 13 milj. zł., co drobnostką przecież nie jest.

Zdaniem naszem, to co się należy miastu od skarbu państwa jest zupełnie pewne i realne i niewątpliwie doprowadziłoby w razie wyrównania tego rachunku nietylko do zrównoważenia budżetu, ale i do stworzenia poważnych rezerw kasowych. Innego jednak zdania, zdaje się być **„Gazeta Polska"**, reprezentująca oficjalny kierunek polityki rządowej.

„Ponieważ Rada Miejska — pisze **„Gazeta Polska"** — nie będzie mogła zdobyć się na uchwalenie budżetu realnie zrównoważonego, pozostaje kwestja rozwiązania jej i mianowania komisarza rządowego".

Innemi słowy **„Gazeta Polska"** zapewnia, że komisarz rządowy dokona tej tytanicznej pracy, której nie zdołała dokonać Rada Miejska, że przyniesie ze sobą 9 milj. zł. i budżet zrównoważy. Czyżby prasa rządowa przypuszczała, że komisarz rządowy będzie dla Warszawy swojego rodzaju **„Księżniczką dolarów"?**

Jeżeli tak ma być istotnie, to szczerze życzymy finansom miejskim, aby komisarz rządowy przyniósł ze sobą w posagu dolary. Niech to będą dolary nawet nie te w złocie po 8,97, ale te zwyczajne, zdewaluowane, papierowe po 5,36, byle ich było dużo, dużo, jaknajwięcej!

Czy jednak przyszły komisarz rządowy Warszawy stanie się dla miasta ową „Księżniczką dolarów"? Czy otrzyma w posagu dolary lub złote na załatanie dziur budżetowych?!

Odpowiedzieć na to narazie niepodobna. Wiemy jednak dobrze, że łatanie dziur budżetowych przy pomocy posagów księżniczek dolarów dawało i daje nadzwyczajne rezultaty na scenie i w operetce. W praktycznem jednak życiu, a w szczególności w praktyce finansowo - budżetowej samorządów i państwa ten sposób ratowania finansów nie rokuje nadziei. Wprawdzie księżniczek i kandydatek na księżniczki mamy bardzo dużo, ale z posagiem dolarowym jest dzisiaj bardzo kiepsko.

Jeżeli jednak pomysł zrównoważenia budżetu Warszawy w drodze mianowania komisarza rządowego okazałby się w praktyce skuteczny, to radzilibyśmy ze swej strony zastosować ten system i do rządzącego obozu BBWR., który uchwalił ostatnio w Sejmie budżet z deficytem, wynoszącym **oficjalnie** kwotę 48 milj. zł.

W. M.

Bez tytułu

Wśród głosów polskiej prasy burżuazyjnej o wypadkach austrjackich zasługuje na... wyróżnienie specjalne artykuł p. Wojciecha BARANOWSKIEGO w „SANACYJNEJ" „Gazecie Lwowskiej".

Pisma narodowo - demokratyczne zajęły bez skrupułu postawę na rzecz Rządu Dollfussa. „Polonja" katowicka napisała uczciwie. „Sanacyjny" „Kurjer Poranny" informował swoich czytelników bezstronnie chwilami z odcieniem sympatji dla ginących chłopców z „Schutzbundu". Brukowce mało kogo obchodzą. Ale wspomniany artykuł owego p. BARANOWSKIEGO — to naprawdę coś PLUGAWEGO. P. BARANOWSKI zapomniał widocznie, że powinien być publicystą POLSKIM, a nie referentem prasowym ks. Stahremberga. Z p. BARANOWSKIM polemizować nie zamierzamy. Zwracamy tylko uwagę opinji lwowskiej, że ten pan odegrywał przed wojną rolę ideologa SKRAJNEJ UGODY w prasie dawnego zaboru rosyjskiego; pisywał wtedy o POLSKIM RUCHU NIEPODLEGŁOŚCIOWYM to samo, co dziś wypisuje o Socjalnej Demokracji Austrji „w imię marsz. Piłsudskiego".

S. K.

Szkoła i nauczyciel

Szkoła i policja

Znamienny artykuł w „Pracy Szkolnej"

Jakie zmartwienia trapią Zw. Nauczycielstwa Polskiego i prasę przezeń wydawaną, w czasie, gdy ze strony sanacji walą się coraz nowe klęski na szkołę i nauczyciela, o tem pouczyć może właśnie styczniowy zeszyt „Pracy Szkolnej", zwanej szumnie organem, poświęconym praktyce wychowania i nauczania w szkole powszechnej.

Praktyka życia stworzyła już ścisłe współdziałanie większości nauczycielstwa „ludowego" z biurokracją i policją i lud polski zdążył się przyzwyczaić do tego.

Obecnie **„Praca Szkolna"** podjęła cenny trud stworzenia „ideowych podwalin" tej zażyłości. I oto znajdujemy w niej płomienny artykuł, nawołujący do kultu policjanta w szkole. Tej „wielkiej" idei służyć mają wszystkie przedmioty nauczania i wszystkie pomoce naukowe. Tak więc czytamy, że należy urządzać w szkołach wykłady oficerów policji, które miałyby za zadanie „popularyzację policji w młodocianych umysłach" (cytujemy dosłownie). Pozatem bezpośredniem popularyzowaniem policji ma się zająć przedewszystkiem historja, która winna obrazować dzieje policji i wyjaśniać, że obecnie policja stała się „integralną częścią społeczeństwa"; ten sam postulat dotyczy nauki o Polsce współczesnej. Ucząc chemji i fizyki, należy mówić o zastosowaniu tych nauk w policji (czy aby nie popełniono tu pewnej niedyskrecji w stosunku do policji?). Mało tego. Nawet podręczniki szkolne mają szerzyć kult policjanta, przyczem nie należy — broń Boże — przedstawiać policjanta, który wytargał chłopca za uszy, ale tylko w świetle „właściwem". Matematyk nawet powinien pamiętać o tym kulcie: ma dawać zadania o czasie spotkania się dwóch idących naprzeciw policjantów, którym zdarzyły się jakieś nieprzewidziane przeszkody z powodu spełnienia różnych humanitarnych czynności.

Artykuł kończy się konkluzją, że tematy policyjne będą chętnie podejmowane przez nauczycieli i że kwestia popularyzacji policji wśród młodzieży szkolnej ma wszelkie dane po temu, by wejść do programu wychowania społeczno-obywatelskiego.

Dalsze komentarze zbyteczne!

J. Ż.

„Czerń" i — poeci

Jeden z wybitnych poetów Polski współczesnej, który w wydanym niedawno zbiorku poezyj zarezerwował dla klasy robotniczej dźwięczne nazwy „tępej hołoty", „chamja" (z akcentem na à) i „kanalji", „chamskiej wolności" spragnionej, — ogłosił w „Wiadomościach Literackich" przekład wiersza Puszkina p. t. „Czerń". Oto wyjątek z tego wierszowanego między Poetą a Czernią djalogu:

„Precz! Cóż poetę natchnionego
Obchodzi wasz plugawy los?
Gińcie w bezwstydzie grzechu swego!
Was nie ożywi lutni głos.
Mierzicie duszę, jak dech trupi,
Dla nikczemności waszej głupiej
Miała dotychczas ciemna dzicz
Więzienie, topór, nóż i bicz;
Starczy, jak na was, niewolnicy!"

. . . .

Trzeba przyznać, że wiersz tego rodzaju brzmi szczególnie pięknym i szlachetnym rezonansem w dziejowym akurat okresie historycznym. W okresie, gdy na zalanych krwią ulicach miast austrjackich, gdy w podziemiach konspiracji niemieckiej i na każdym froncie, gdzie idzie bój o prawo i wolność człowieka, proletarjat walczący — „tępa hołota", „chamjà" i „kanalja" — uczy różnych klerków, intelektualistów i „pięknoduchów", jak trzeba wzniośle żyć i po bohatersku umierać!... Zato „natchnieni poeci", głoszący — w druku — niezłomność i wspaniałość surowych prawd moralnych, idą tłumnie a pokornie po obrok zaszczytów i synekur, do akademji, do propagandy, do prac „państwowo - twórczych", wszędzie tam, gdzie z hojnej ręki burżuazji coś skorzystać można.

Bo to są wzniosłe duchy, których nie obowiązuje codzienna i praktyczna moralność. Bo „cóż poetę natchnionego obchodzi **nasz plugawy los?".** Wszak „natchnieni poeci" stworzeni są nie „dla powszednich trosk brzemienia, nie dla kramarstwa, nie dla bitwy", lecz „dla dźwięków słodkich i modlitwy". Jakież to urocze i wzruszające, zwłaszcza po dobrym obiedzie!... Tak samo, na swój sposób, śpiewali i ćwierkali dworscy poeci rokoka przed r. 1789, gdy miało się pod koniec tamtemu światu.

Bd.

Dziś rozpoczyna się proces

o nadużycia przy zaświadczeniach paszportowych

W poniedziałek dn. 19 bm. znajdzie się na wokandzie wydziału VIII karnego Sądu Okręgowego w Warszawie proces w sprawie nadużyć, wykrytych przy wydawaniu zaświadczeń na paszporty emigracyjne.

Na ławie oskarżonych zasiądzie b. urzędnik ekspozytury P. U. P. P. przy Komisarjacie Rządu **W. Błażejewski** i zawodowy „macher" paszportowy **Lejzerowicz.** Obaj odpowiadają za ułatwianie nielegalnej emigracji. (PID)

Proces zakładów żyrardowskich odbędzie się 2 marca

Jak się dowiaduje agencja PID wiceprezes wydziału handlowego Sądu Okręgowego, Lauter wyznaczył termin rozprawy w sprawie skargi akcjonarjuszów Zakładów Żyrardowskich, występujących przeciwko większości, reprezentowanej przez kapitał francuski.

Sąd Handlowy, w razie uwzględnienia skargi, kwestjonującej **uchwałę** walnego zebrania akcjonarjuszów **„Żyrardowa"** na którem udzielono absolutorjum zarządowi, mimo stwierdzenia niekorzystnych umów, będzie miał do rozstrzygnięcia zasadniczą kwestję, **czy Zakłady Żyrardowskie oddane mają być w sekwestr sądowy,** tego bowiem domaga się mniejszość akcjonarjuszów dla zabezpieczenia prawidłowego działania spółki akcyjnej.

W myśl przepisów prawa handlowego i cywilnego w wypadkach takich sąd może mianować sekwestratora sądowego dla kierowania spółką akcyjną

Kto będzie generalnym inspektorem więziennictwa

W najbliższych dniach obsadzone zostanie stanowisko generalnego inspektora więziennictwa i dyrektora departamentu karnego w Departamencie Sprawiedliwości, które zawakowało po śmierci dyr. Lorentowicza.

Kandydatem na generalnego inspektora więziennictwa jest prokurator **Krzyczkowski** z nadzoru prokuratorskiego przy Min. Sprawiedliwości (PID)

Skrócone ferje wiosenne w szkołach

W b. r. roku szkolnym ferje wiosenne w szkolnictwie powszechnem i średniem trwać będą tylko tydzień z powodu przedłużenia zimowej przerwy w nauce.

Na zasadzie rozporządzenia Ministerjum Oświaty, kuratorja wyznaczą ferje wielkanocne na czas od 28 marca do dnia 3 kwietnia włącznie. (PID).

Czerwony Wiedeń a Paryż kumunardów

Podobieństwa i różnice

I.

Przed oczami naszemi rozegrał się dramat dziejowy o wielkiem **znaczeniu.** Może nie uświadamiamy sobie wyraźnie tego znaczenia we wszystkich szczegółach, ale czujemy je aż nadto dobrze Przed nami staje obraz strasznej, krwawej walki sfaszyzowanej burżuazji z ruchem robotniczym. Burżuazja austrjacka nie mogła i nie chciała już dłużej znosić tego stanu rzeczy gdy w stolicy kraju dwie trzecie Rady Miejskiej należy do socjalistów, nakładających podatki na bogatych i tworzących gospodarkę wzorową dla całego świata, i gdy w parlamencie państwa 42 procent posłów należy już do partji socjalistycznej. Trzeba było skończyć z tym stanem rzeczy i wydać **walkę,** póki jeszcze nie zapóźno. Dlatego też sprowokowano proletarjat do boju. Zwłaszcza, że burżuazja austrjacka miała oparcie w polityce i pomocy Mussoliniego...

Gdy szukamy dziejowej analogji dla krwawych walk wiedeńskich w dziejach Europy zachodniej, jedno tylko podobieństwo nasuwa się przed oczy: Jest to Komuna paryska z 1871 r. Innych walk robotniczych o podobnem napięciu, o podobnej energji i ofiarności na zachodzie nie znamy. Możnaby jeszcze zacytować rok 1848, gdy w pamiętne dnie czerwcowe gen. **Cavaignac** mordował tysiące robotników na ulicach Paryża. Ale tam nie było ani tej świadomości, ani tej organizacji, którą widzimy w **Czerwonym Wiedniu** i w **Paryskiej Komunie.**

Podobieństwa są duże. Przedewszystkiem to podobieństwo że tak Wiedeń, jak Paryż były niemal **odcięte** od reszty kraju i nie budziły w nim odpowiedniego echa. Naturalnie, Wiedeń był znacznie mniej odcięty od kraju niż Paryż, komunardów: wiemy, jak walczył **Linz** i niektóre inne miasta, nawet drobniejsze, ale bądź co bądź i Wiedeń był odcięty. Wiemy przecież, że dzisiejsza Austrja, ten niewielki 6-miljonowy kraj składa się z ogromnej czerwonej stolicy, otoczonej ze wszech stron górami. A w górach mieszka sklerykalizowany góral bez szerszych horyzontów, dobry objekt dla „heimwehrowskiej" i hitlerowskiej demagogji. Wmawiano weń bez końca, że to czerwony Wiedeń, — ten „żydowski", „bezbożny" Wiedeń spowodował wszystkie nieszczęścia, związane z kryzysem rolnym. Austrjacka Socjalna Demokracja dobrze rozumiała niebezpieczeństwo, płynące z tego odosobnienia i szukała dróg do chłopa; stąd jej program rolny z roku 1925; stąd niezwykle ostrożne sformułowanie punktów wyznaniowych w Linckim programie 1926 roku. **Ale partja nie zdążyła uzyskać należytego oparcia na wsi.**

Gdy obserwowaliśmy powściągliwą (do ostatniej chwili) taktykę austrjackiej S. D., rozumieliśmy dobrze, iż liczy się także z możliwością zbrojnej **interwencji** zzewnątrz — tak ze strony **Mussoliniego** jak **Hitlera.** I tu jest niewątpliwa pewna analogja. Przypominamy, że położenie burżuazji francuskiej z **Thiersem** na czele było ogromnie ułatwione przez to w roku 1871, bo u bram Paryża po przegranej przez Francuzów wojnie, stały jeszcze wojska pruskie, stał **Bismark.** Łatwo pojąć, jak to uskrzydlało **Thiersa, który** — jak wiadomo — bezwstydnie paktował z wrogiem własnej ojczyzny **Bismarckiem** o pomoc dla zduszenia rewolucji we własnej stolicy.

Takich analogji jest więcej. Niewątpliwą analogją (naturalnie niezupełną) jest także ta wielka **robota kulturalna** którą rozpoczęła Komuna Paryska w ciągu krótkiego swego istnienia. Weźmy, czytelniku, do ręki pamiętny manifest ułożony przez I Międzynarodówkę w sprawie Komuny paryskiej, zredagowany przez **Marksa,** a podpisany wśród innych także przez Polaka **Żabickiego,** i przeczytajmy tam o kulturze Paryża komunardów na wiosnę 1871 r. Przeczytajmy o niej także w przedmowie **Engelsa** do owego manifestu (wydanego po polsku w roku 1907 p. t.: „Wojna domowa we Francji"). Oczywista, socjalistyczna gmina Wiednia, która pracowała przez szereg lat, zrobiła nieskończenie więcej; w rękach socjalistów robotniczy Wiedeń zmienił się nie dopoznania — tak dalece że dziś nawet burżuazyjna prasa **nie umie poprostu znaleźć jakichś argumentów poważniejszych przeciwko socjalistycznej gminie,** gdyż **to wielkie dzieło kulturalne imponuje wszystkim.**

Takich analogji dużo. Analogiczny jest ofiarny, męski **opór,** stawiany przez uzbrojonych komunardów i przez wiedeńczyków, wkraczającym na przedmieścia wojskom burżuazyjnym. Analogiczna, niestety, jest także **dzika krwawa zemsta** wykonywana przez „zwycięzców" na znienawidzonych obywatelach własnego kraju... O tej zemście straszliwej, nieprawdopodobnej zemście wersalskiego obozu **Thiersa,** przeczytajmy sobie nietylko w cytowanym **Marksie,** ale także chociażby w polskiej pracy S. **Mendelsona:** „Historja ruchu komunistycznego we Francji 1871 r." oraz we wzruszającym małym utworze **A. Arnoud:** „Bohaterowie Komuny"...

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.

Dollfuss i Fey usiłują się tłómaczyć

Czynią to z nieprawdopodobnym cynizmem

W pałacu kanclerskim odbyła się w sobotę wieczorem konferencja prasowa, na którą zaproszono dziennikarzy wiedeńskich i zagranicznych.

Przemawiał na niej kanclerz **Dollfuss**, **który** oświadczył, **że wybuch rewolty był niespodzianką dla wszystkich i prawdopodobnie(!) dla szerszych warstw** robotniczychh. W walkach Schutzbund **rozporządzał 20.000 ludzi, dobrze uzbrojonych. Kanclerz wyraził uznanie wojsku, policji i oddziałom ochotniczym za ich „bohaterskie"(!) zachowanie się. W prasie zagranicznej ogromnie** przesadzono, **podkreślił kanclerz,** liczbę poległych. **Jeśli kanclerz niemiecki Hitler mówił o tysiącach poległych** trupów i **rannych, to nad postępowaniem** jego można tylko ubolewać. Nie należy pogłębiać ran przez fałszywe przedstawianie **wypadków**. Kanclerz oświadczył następnie, że nieprawdą jest, jakoby wraz ze zniknięciem pzartji socjalno - demokratycznej nastąpić miał w Austrji okres brutalnego kapitalizmu. Rząd w myśl zasad chrześcjańskich(!) poczynił już przygotowania, aby nie dopuścić do uszczuplenia praw robotniczych(!) W tym celu wydał rozporządzenie w sprawie umów kolektywnych, jutro pojawi się rozporządzenie w sprawie zawiadywania majątkami organizacyj spółdzielczych socjalno - demokratycznych. (PAT).

Fey usiłował z kolei odeprzeć zarzuty stawiane Rządowi **Dollfussa** przez prasę zagraniczną. Program „Heimwehry" winien być uważany za program rządowy. Wicekanclerz oświadczył z naciskiem, że „Heimwehra" reprezentuje **obecnie politykę gabinetu. (ATE).**

Posiedzenie Sejmu

Na porządku dziennym wtorkowego posiedzenie Sejmu, które rozpoczyna się o godz. 4-ej po poł.., znajduje się kilka ustaw ratyfikacyjnych, nowela do ustawy o Funduszu Pracy, oraz ustawa o poborze rekruta.

Deklaracja trzech mocarstw

w sprawie niepodległości Austrji

Londyński Min. Spraw Zagranicznych ogłosił komunikat, w którym donosi, że rządy Francji, Włoch i Wielkiej Brytanji porozumiały się wczoraj wieczorem co do ogłoszenia następującego wspólnego komunikatu:

„Rząd austrjacki dowiadywał się u Rządów Francji, Wielkiej Brytanji i Włoch o ich stanowisko wobec dossier, przygotowanego przez Austrję, a mającego na celu wykazanie ingerencji Niemiec do wewnętrznych spraw austrjackich, które to dossier było rządom tym zakomunikowane.

Narady, które odbyły się w tej sprawie między trzema rządami, wykazały wspólność ich poglądów co do konieczności utrzymania niezależności i integralności terytorjum Austrji, zgodnie z odnośnemi postanowieniami traktatów.

Powyższy komunikat ogłoszony został jednocześnie w Londynie, Paryżu i Rzymie.

***

Tekst deklaracji nie zawiera więc— zgodnie ze stanowiskiem Wielkiej Brytanji i Francji — żadnej ani jawnej, ani ukrytej „pochwały" dla Rządu Dollfussa — Feya.

Rozmowy francusko-angielskie

Oficjalny komunikat

(PAT). W rezultacie sobotnich rozmów francusko - angielskich w Paryżu, które trwały od godziny 13-ej do 17ej, francuskie Min. Spraw. Zagr. i ambasada angielska ogłosiły jednocześnie komunikat, który stwierdza, że w rozmowie, w której ze strony angielskiej brali udział: lord pieczęci prywatnej **Eden,** ambasador W. Brytanji w Paryżu lord **Tyrell,** minister pełnomocny **Campbell** i szef sekcji Ligi Narodów w angielskiem Min. Spraw Zagr. **Strang** — ze strony francuskiej zaś premjer **Doumergue,** minister **Barthou,** oraz dyrektorzy **Leger i Massigli** — „przeprowadzono w duchu zupełnej szczerości i przyjaźni, całkowitą wymianę poglądów co do ostatniego memorandum angielskiego i rozpatrzono w sposób bardziej ogólny możliwości porozumienia międzynarodowego w sprawach rozbrojenia, pożądanego jednakowo przez obie strony".

(PAT). Podczas rozmów z Edenem, jak donosi prasa francuska, minister Tardieu miał zwrócić uwagę na stan obecnych zbrojeń niemieckich. Min. Herriot zaś kładł nacisk na niedostateczne gwarancje bezpieczeństwa, gdyż nie można uważać za dostateczną gwarancję propozycji angielskiej, w myśl której sygnatarjusze konwencji rozbrojeniowej mieliby się porozumiewać między sobą nietylko w wypadku pogwałcenia lub groźby pogwałcenia paktu Brianda — Kelloga, ale również w momencie prawdopodobieństwa niewykonania konwencji przez jednego z sygnatarjuszy.

Rodzina polska w Filadelfji

zginęła w katastrofie samochodowej

Straszna katastrofa wydarzyła się w polskiej rodzinie **Kalkosińskich** w Filadelfji (Stany Zjedn.). W ostry mróz **Kalkosiński** z żoną, synem i córką wyjechał samochodem w okolice miasta, nagle na moście nad Tacony Creek samochód poślizgnął się na zlodowaciałym śniegu, i przebiwszy poręcz, spadł do rzeki.

Wszyscy czterej podróżni zabici zostali na miejscu.

Kalkosiński był właścicielem fabryki pończoch.

Nieszczęśliwi, którzy mają dość życia

20 l. **Marja Janeczkówna** (Chmielna 45), otruła się esencją octową.

— **49 l. Jan Krasnowski,** szewc, bez pracy, (Syrokomli 11), napił się esencji octowej. Pogotowie, po udzieleniu pomocy, przewiozło Janeczkównę do szpitala Dz. Jezus, Krasnowskiego zaś — do Przemienienia Pańskiego.

30 l. **Janina Kisielówna,** kwiaciarka, (Puławska 3), chora na gruźlicę, napiła się esencji octowej. Pogotowie przewiozło Kisielówną do szpitala Dz. Jezus.

— 23 l. **Czesław Supeł,** rzeźnik, (Hoża 6), napił się jodyny w zamiarze samobójczym na pl. Trzech Krzyży. Kolega S. przewiózł desperata do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz, po przepłukaniu żołądka, usunął grożące niebezpieczeństwo. Badany S. zeznał, iż usiłował pozbawić się życia wskutek braku pracy.

Zajście na dworcu w Oliwie

(PAT).Na dworcu w **Oliwie** policjant gdański Strunk **wezwał ubiegłej nocy** woźnicę polaka **Józefa Lewandowskiego** do natychmiastowego opuszczenia dworca.

Gdy Lewandowski zaznaczył, że znajduje się na terenie kolejowym, z którego usunąć go mogą jedynie władze kolejowe, policjant uderzył go kilkakrotnie pałką gumową po głowie i twarzy. Następnie policjant odprowadził Lewandowskiego na odwach, skąd wypuszczono go na wolność dopiero w ciągu dnia.

Ford o zarobkach robotniczych

Przemysłowiec **Ford** w wywiadzie prasowym oświadczył, że **żaden interes, oparty na niskiem wynagrodzeniu robotników, nie może prosperować.**

Dalej oświadczył, że podczas depresji zarobki robotników w jego fabrykach spadły, dziś jednak podwyższa on stopniowo płacę, wynoszące od 4 do 8.50 dolarów dziennie i jest przekonany, że niebawem powróci do poziomu minimum 6 dolarów dziennie.

Oświadczenie przemysłowca amerykańskiego powinni wziąć sobie pod rozwagę nasi fabrykanci... i nietylko fabrykanci.

Zgon przyjaciela Polski

W Stanach Zjedn. zmarł b. senator stanu Nebraska **Gilbert Hitchcock** w 74 roku życia.

Był to wyprobowany przyjaciel Polski. Obok Wilsona i płk. House'a, przyczynił się on najwięcej podczas wojny światowej do uznania w Stanach Zjednoczonych słusznych niepodległościowych żądań Polski.

Straik szoferów w Paryżu

W Paryżu trwa strajk szoferów taksówek.

Dożywotnie więzienie

Prezydent Rzeczypospolitej, korzystając z prawa łaski wobec **Józefa Janika,** skazanego przez okręgowy sąd wojskowy w Poznaniu za dezercję, zabójstwo i usiłowanie zabójstwa na karę śmierci przez rozstrzelanie, zmienił tę karę na dożywotnie więzienie.

Z ŻYCIA PARTJI

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY W. O. K. R. PPS. odbędzie się 19 b. m. o g. 6.30 popoł., ul. Długa 21.

T. U. R.

PONIEDZIAŁEK, d. 19 b. m.

W lokalu przy ul. Wareckiej 7 odbędzie się:

Posiedzenie Egzekutywy o godz. 6 wiecz.

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego o godz. 7 wiecz. Obecność delegatów wszystkich kół na posiedzeniu K. W. — obowiązkowa.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

WALNE ZEBRANIE POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ.

W lokalu Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego odbyły się dwudniowe doroczne obrady Polskiego Związku Piłki Nożnej. Przewodniczył zebraniu delegat Lwowa mjr. Mirski. Na wstępie uczczono minutą ciszy pamięć jednego z twórców Polskiego Związku Piłki Nożnej dr. **Centnarowskiego.** Następnie przystąpiono do dyskusji nad działalnością ustępującego zarządu. Przeciwko zarządowi wystąpili z zarzutami delegat Śląska p. **Kordula,** który nawet wniósł formalny wniosek o votum nieufności ze względu na niedopuszczenie Naprzodu do rozgrywek o wejście do Ligi. Delegat Krakowa t. **Statter** poruszył głośną sprawę **Herischa,** domagając się **ujawnienia wszystkich szczegółów śledztwa, a przedewszystkiem podania nazwisk wszystkich zamieszanych w tej aferze działaczy sportowych.** Pozatem t. **Statter** domagał się powzięcia uchwał w sprawie opieki lekarskiej nad zawodnikami i energicznej interwencji w sprawie zniesienia zakazu należenia młodzieży do klubów piłkarskich.

Na zarzuty odpowiedzieli obszernie płk. **Glabisz, inż. Przeworski** i in. Członkowie ustępującego zarządu wyjaśniali, jakie stanowisko zajął zarząd w wymienionych sprawach, a co do sprawy **Herischa,** afera ta nie może być jeszcze w całości ujawniona ze względu na to, że śledztwo nie zostało jeszcze zakończone. (Po rocznem śledztwie).

Po odczytaniu sprawozdania komisji rewizyjnej i obszernego sprawozdania Polkiego Kolegjum Sędziów, z którego dowiedzieliśmy się, że w Polsce znajduje się obecnie 915 sędziów, którzy obstawili w ub. roku 9537 spotkań, uchwalono absolutorjum dla ustępujących władz. Przeciwko absolutorjum głosowały Śląsk i Liga (86 głosów).

Długą dyskusję wywołał wniosek Polskiego Związku Piłki Nożnej o zniesienie Ligi. W obszernej i miejscami burzliwej dyskusji przemawiał płk. **Glabisz,** dr. Jerzy **Michałowicz** i red. **Statter.**

Płk. Glabisz bronił wniosku zarządu w sprawie zniesienia Ligi i powrotu do systemu mistrzostw okręgowych.

Dr. **Michałowicz** w imieniu okręgu warszawskiego domagał się **zniesienia Ligi i energicznego zwalczania klubów fabrycznych,** te ostatnie zajmują się zupełnie jawnie kaperowaniem graczy, demoralizowaniem ruchu piłkarskiego i t. p.

Red. **Statter** ostro zaatakował Ligę, przytaczając liczne wypadki zawodowstwa oraz innych ujemnych stron istnienia Ligi.

W głosowaniu wniosek o zniesienie Ligi uzyskał 132 głosy. Przeciwko wnioskowi wypowiedziało się 126 głosów. Wniosek PZPN. zatem uzyskał większość, ale **niekwalifikowaną** i wobec tego **upadł.** Za wnioskiem o zniesieniu Ligi głosowały wszystkie okręgi za wyjątkiem Śląska, Łodzi, Poznania i rzecz naturalna Ligi. Po upadku wniosku o zniesieniu Ligi postanowiono **zmniejszyć liczbę klubów ligowych do 10,** z tem, że w 1934 i 1935 r. do klasy A spadną po dwa kluby, a wejdzie do Ligi po jednym klubie. Od 1934 r. spadają dwa kluby i wchodzą na ich miejsce dwa kluby. Rozgrywki będą się odbywać w jednej grupie.

Długą dyskusję wywołała również sprawa zniesienia autonomij sędziów piłkarskich. W tej sprawie wyłoniono specjalną komisję, która wypowiedziała się za utrzymaniem autonomji, z tem, że przy każdem okręgowem kolegjum sędziów utworzona zostanie specjalna komisja dyscyplinarna, która będzie miała prawo pociągnąć do odpowiedzialności każdego sędziego, oskarżonego o jakiekolwiekbądź nadużycia Przewodniczącego komisji mianuje Polski Związek Piłki Nożnej z pośród czterech kandydatów, przedstawionych mu przez OKS. i OZPN.

Wnioski o zniesienie karencji zostały odrzucone.

W sprawie Herischa powzięto uchwałę, przekazującą sprawę do załatwienia zarządowi, przyczem wyznaczono termin do ostatecznego wyświetlenia tej sprawy.

Uchwalono pozatem, że zarząd w wypadku, gdy okręg nie stanie na wysokości zadania, ma prawo mianować komisarza, który w ciągu trzech miesięcy musi zwołać nadzwyczajne walne zebranie dla wyboru nowego zarządu. Wydział gier i dyscypliny postanowiono podzielić na oddzielne sekcje gier i dyscypliny. Pozatem uchwalono szereg dezyderatów dla zarządu, m. in. w sprawie ubezpieczeń graczy i opieki lekarskiej nad zawodnikami.

Wieczorem w niedzielę wybrano nowe władze zarządu w następującym składzie:

Przewodniczący—gen. **Bończa - Uzdowski,** pierwszy wiceprzewodniczący a zarazem przewodniczący sekcyj gier i dyscypliny — dr. **Wojakowski,** drugi wiceprzewodniczący t. dr. Jerzy **Michałowicz,** trzeci wiceprzewodniczący płk. **Rudolf,** sekretarz inż. **Merliński,** zastępca — **Derda,** skarbnik — kpt. **Nikolski,** zastępca — **Cychowski,** referent zagraniczny — płk. **Glabisz,** zastępca **Mallow,** kapitan związkowy **Kałuża,** kronikarz mjr. **Loth.**

Przewodniczącym sekcji gier został p. Krug. Przewodniczącym sekcji dyscypliny wybrano dr. Matuszewskiego. Na czele komisji rewizyjnej stanął mjr. Szneider.

FINAŁY MISTRZOSTW BOKSERSKICH WARSZAWY.

W gmachu cyrku wobec 4000 widzów rozegrane zostały finały bokserskich mistrzostw Warszawy. Przyniosły one następujące wyniki:

W wadze muszej Rażniewski (Warszawianka) pokonał na punkty Birenbauma (Makabi).

W wadze koguciej Małecki (Polonja) przegrał z Kazimierskim (Polonja).

W wadze piórkowej Cyran (Skoda) został pokonany przez Pasturczaka (Polonja).

W wadze lekkiej Bąkowski (Skoda) zwyciężył na punkty Wichlińskiego (Fort Bema).

W wadze półśredniej Seweryniak (Skoda) odniósł zwycięstwo nad Wrzoskiem (Warszawianka).

W wadze średniej Ożarek znokautował w drugiej rundzie Woźniaka (Skoda).

W półciężkiej Antczak (Skoda) wygrał z Karpińskim (CWS).

SENSACYJNA KLĘSKA CRACOVII NA ŚLĄSKU.

Na Śląsku odbyły się w niedzielę liczne mecze piłkarskie o charakterze towarzyskim. Ze względu na odwilż, stan boisk był fatalny, mecze toczyły się w anormalnych warunkach.

Największą sensację przyniósł mecz Cracovia — AKS, rozegrany w Królewskiej Hucie. Cracovia wystąpiła w pełnym składzie. Mimo to zwycięstwo odniósł amatorski klub sportowy w kompromitującym dla Cracovii stosunku 7:0 (5:0).

W Katowicach mistrz Polski Ruch pokonał IFO w stosunku 3:1 (2:0).

W Lipinach odbył się ostatni mecz o mistrzostwo Ligi śląskiej pomiędzy Naprzodem a BBSV. Zwyciężył Naprzód w stosunku 10:0 (3:0), zdobywając tytuł mistrza Śląska.

MIĘDZYNARODOWA UNJA ZAPAŚNIKÓW NIE ZDYSKWALIFIKOWAŁA SZTEKKERA.

Z Zurychu donoszą, że komunikat Związku Zapaśników Polskich o dyskwalifikacji Sztekkera przez Międzynarodową Unję Zapaśników Zawodowych jest nieprawdziwy. Międzynarodowa Unja Zapaśników Sztekkera nie zdyskwalifikowała. Pozatem przedstawiciele związków Austrji, Włoch i państw bałtyckich zaprzeczyli również kategorycznie pogłoskom o rzekomej dyskwalifikacji przez nich Sztekkera.

W tej sprawie Międzynarodowa Unja Zapaśników ogłosi specjalny komunikat.

BILORÓWNA I KOWALSKI NA CZWARTEM MIEJSCU W SZTOKHOLMIE.

W niedzielę odbyły się w Sztokholmie wobec 25.000 widzów zawody łyżwiarskie o mistrzostwo świata i jeździe sztucznej panów oraz międzynarodowe zawody łyżwiarskie pań i parami. Zawody zgromadziły elitę łyżwiarzy świata. Z Polski startowała para mistrzowska Bilorówna — Kowalski.

W jeździe panów mistrzostwo świata zdobył znowu bezapelacyjnie Karl Schfer (Austrja).

W jeździe parami zwyciężyła mistrzowska para świata Rotter — Szollas (Węgry).

MISTRZOSTWA ZAPAŚNICZE WARSZAWY.

W lokalu Świtu odbył się dalszy ciąg zawodów zapaśniczych o indywidualne mistrzostwo Warszawy. Rozegrano walki w trzech wagach: piórkowej, półśredniej i półciężkiej.

W wadze piórkowej mistrzem został Pyć (YMCA).

W wadze półśredniej zwyciężył Rejniak (YMCA).

W wadze półciężkiej pierwszym był Kozerski (Świt).

Sędzią głównym był p. Ziółkowski.

WARSZAWSKA POLONJA — MISTRZEM POLSKI W KOSZYKÓWCE PAŃ.

We Lwowie odbyły się dwudniowe zawody pań o mistrzostwo Polski w koszykówce.

W finale warszawska Polonja pokonała IKP. Łódź 12:7, zdobywając tytuł mistrza Polski w koszykówce pań.

WALNE ZEBRANIE WARSZAWSKIEJ SKRY.

Na dorocznem walnem zebraniu jednego z najstarszych i największych klubów robotniczych w Polsce wybrano nowy zarząd,na którego czele stanął **Błaszczyk.** Wiceprezesem sportowym został **Zajączkowski,** wiceprezesem administracyjnym — **Krawczyk,** sekretarzem — **Smosarski,** skarbnikiem — **Maciejewski,** członkami zarządu — **Angielczyk, Orzeł, Mulak.**

PIERWSZY MECZ PIŁKARSKI W WARSZAWIE.

W Warszawie na boisku Skry rozegrany został pierwszy w sezonie mecz piłkarski pomiędzy Gwiazdą a PWAFT zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:0). Warunki terenowe fatalne.

SANECZKOWE MISTRZOSTWA POLSKI W KRYNICY.

W niedzielę odbyły się w Krynicy zawody saneczkowe o mistrzostwo Polski.

W jedynkach zwyciężył Frączkiewicz (KTH), uzyskując w pierwszym zjeździe czas 1:34, a w drugim 1:10 (rekord toru).

W dwójkach zwyciężyła para Witkowski — Frąckiewicz (KTH) w czasie 1:34 (rekord toru).

Samobójstwo b. woźnego P. K. O.

Ajencja W. A. D. donosi:

Przy ul. Raszyńskiej 12, otruł się ługiem 31 l. **Władysław Syrobaba,** który był woźnym w centrali PKO. (biuro kontowań) przez 13 lat. Desperata przewiozło Pogotowie do szpitala Dz. Jezus, gdzie zmarł.

Okazało się, iż S., który pozostawił żonę i córkę, 15 kwietnia r. ub. został usunięty z pracy wraz z drugim woźnym, Józefem Nowakiem, obaj oskarżeni o rzekome przywłaszczenie 600 zł., które kasjer przesłał pocztą pneumatyczną w gmachu PKO. dla jednej z urzędniczek.

Po trzydniowem uwięzieniu woźnych zwolniono.

Dn. 19 grudnia r. ub. odbyła się rozprawa sądowa, przyczem Sąd uniewinnił oskarżonych.

W 3 dni po usunięciu go z pracy, Syrobaba z rozpaczy po raz pierwszy otruł się ługiem. Od tej pory, pomimo wyleczenia się, narzekał na silne boleści. Wczoraj znowu napił się ługu; tym razem ratunek okazał się już spóźniony.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Tunel“.
AMOR: „Ekstaza“ i film polski.
ANTINEA: „Schowajcie swoje smutki“ i „10 z Pawiaka“.
APOLLO: „Prokurator Alicja Horn“.
ATLANTIC: „Papryka“.
AS: „Quo Vadis“ i „Sterowiec LA3“.
BAJKA: „Biały upiór“ i rewja.
CASINO: „Parada rezerwistów“.
CAPITOL: „Bunt młodzieży“
COLOSSEUM: „Arystokracja podziemi“ i rewja.
COLOSSEUM Małe: „Wielki myśliwiec“ i Slim i Grim“.
CRISTAL: „Cud wilków“ i „Jeździec w masce“.
CZARY: „Szerlok Holmes“.
CORSO: „Jennie Gerhardt“ i rewja.
FAMA: „Ulica“ i „Przybłęda“.
FILHARMONJA: „Nocny lot“.
FORUM: „Sekret kobiety“.
GLORIA: „Walczący szaleniec“.
HELJOS: „Szpieg w masce“ z Ordonówną.
HOLLYWOOD: „Nocny express“ i rewja.
ITALJA: „Raj podlotków“ i rewja.
IKS: „Niebezpieczna gra“ i polski film
KOMETA: „Jej królewska mość“ i rewja.
LOS: Od 4 dla młodzieży „Flip i Flap“. Od 8 dla dor. „Człowiek, którego zabiłem“.
LUX: „Pat i Patachon, jako włóczędzy“ i „Głos pustyni“.
MAJESTIC: „Fortancerka“ i rewja „Jak wesoło — to wesoło“.

MEWA: „Sekret kobiety“ i „Pokusy Europy“.
MASKA: „Czemp“ i „Rok 1863“.
MIEJSKI: ‚Wyrok życia“.

NOWY SPLENDID: „Zamarłe echa“ i komedja.
NOWA TOMBOLA: „Naucz mnie kochać“ i „Meksykanka“.
OKO PRASKIE: „Córka pustyni“ i „Tajemnica zamku Porloch“.
PALACE: „Fantomas“ i rewja.

PETIT TRIANON: „Wielka grzesznica“ i „12 krzeseł“.
PAN: „Nowa płeć“ i „Tylko nie w usta“.
PROMIEŃ: „King Kong“.
RIVIERA: „Zabawka“ i dodatki.
ROXY: „Król Królów“.
SOKÓŁ: „1002 noc“ i „W sidłach szaleńców“.
STYLOWY: „Katarzyna Wielka“.
TON: „Uśmiech szczęścia“.
UCIECHA: „Obiad o 8-ej“.
UCIECHA: „Niewidzialny człowiek“.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

STUDENTKA udziela lekcyj w zakresie gimnazjalnym. Łacina, niemiecki, matematyka, fizyka. Uczy dorosłych. Dzwonić: 207-27.

RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA szkoły powszechnej uczy dorosłych zaniedbanych skróconą metodą. Postępy zapewnione. Tel. 2-00-35.

STUDENTKA PEDAGOGIKI, rutynowana nauczycielka, uczy dorosłych metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów externa. Tanio. Referencje. Telefon 11-72-01 do 7-ej wieczór.

STUDENTKA udziela lekcyj w zakresie gimnazjalnym. Matematyka, fizyka, polski, łacina, niemiecki. Uczy dorosłych.

KTO ZABEZPIECZY egzystencję młodemu, biednemu literatowi na czas pracy literackiej. Łaskawe oferty do „Robotnika“, sub. „literat“.

PRACOWITA, uczciwa, sumienna poszukuje posług na przychodnię. Może służyć referencjami. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Robotnika“ pod „Posługi“.

OGRODNIK poszukuje pracy. Oferty: Czerniakowska 206 m. 99, Wojkała.

Co usłyszymy w radjo?

PONIEDZIAŁEK, 19.II 1934 r.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. — 7.20 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 8.00 Odczytanie programu. 11.40 Przegląd Prasy. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Muzyka lekka. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.33 Muzyka taneczna z płyt. 12.55 Dziennik południowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.55 Utwory skrzypcowe w wyk. Bernarda Lewinsona. 16.20 Pieśni polskie. 16.40 Lekcja języka francuskiego (kurs elem.), 16.55 Koncert Orkiestry jazzowej. 17.50 „Skrzynka pocztowa rolnicza“. 18.00 „Jak się robi cukier“. 18.45 Piosenki w wykonaniu L. Boyeda. Pills i Tabet. 19.00 Program na dzień następny. 19.05 Rozmaitości. 19.25 Odczyt aktualny. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.00 „Myśli wybrane“. 20.02 XVII-ty Koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski“. 20.50 „Meksykańskie miasto bogów“. 21.15 Muzyka z płyt. 21.45 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.05 Transmisja z Berlina. 22.25 „Na wesołej lwowskiej fali“. 23.30 Muzyka cygańska z Gospody Fukiera.

WTOREK, 20.II 1934 r.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. — 7.20 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik poranny. 7.40 Muzyka. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 8.00 Program na dzień bieżący. 11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Repertuar Teatrów Warszawskich. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 12.05 Koncert. — 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.33 Muzyka Zesp. Salonowego. 12.55 Dziennik południowy. 15.25 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Koncert Zespołu Jazzowego. — 16.25 „Skrzynka PKO“. 16.40 „Kącik językowy“ prof. Stanisław Słoński. 16.55 Kwadrans słynnych artystów — Enrico Caruso. 17.10 Recital fortepianowy Juljusza Isserlisa. 17.50 Wiad. rolnicze. 18.00 „Budownictwo w miastach nowoczesnych“. 18.20 „Skrzynka muzyczna“. 18.35 Muzyka lekka. 19.00 Program na jutro. 19.05 Rozmaitości. 19.25 Feljeton aktualny. — 19.40 Wiad. sportowe. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.00 „Myśli wybrane“. 20.02 Cosi fan tutte („Takie one wszystkie“) Opera komiczna. W przerwie o 21.25 Mieczysław Weinert „Jak przyszła Itaris“ (legenda) Kwadrans literacki. 22.40 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości i komunikaty. 23.05 Muzyka taneczna.

STAN POGODY

Rankiem mglisto, na południu dżdża, w ciągu dnia chmurno z rozpogodzeniem. Odwilż. Umiarkowane wiatry północno - zachodnie i zachodnie.

Kryzys może być zwyciężony

Aktorem, który mimo kryzysu wspaniale zarabia, jest król komików Eddie Cantor, znany w Warszawie z filmu „Urwis z Hiszpanji“. Uważa on, że kryzys jest winą nie konjunktury, lecz... społeczeństwa, i że przy odrobinie dobrej woli może być zwalczony.

Między innemi Eddie Cantor daje następujący sposób na zwalczanie zastoju w przemyśle: twierdzi on, że publiczność żąda nietylko dobrego towaru za tanią cenę, lecz również urozmaicenia i rozrywki. — Dlatego proponuje urządzenie dancingu i występów artystycznych nietylko w kawiarniach i restauracjach, lecz w każdym większym magazynie. (X).

Bałkany przestaną być... Bałkanami



W Białogrodzie podpisany został t. zw. Pakt Bałkański. Przystąpiły do tego paktu Rumunja, Turcja, Grecja i Jugosławja. Pakt ten ma zakończyć długoletnie spory i na Bałkanach ma wreszcie zapanować prawdziwy spokój. Kto chce niech wierzy.

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM. Dziś sztuka Szereszewskiego p. t. „Szczury wędrowne“.

Z OPERY. Dziś opera „Sprowadzenie z Seraju“. Przedstawienie to zorganizowane jest przez T. O. N. We wtorek „Emilja Plater“ Konczyńskiego“.

TEATR NARODOWY. Dziś „Marja Stuart“ Schillera w przekładzie Miłaszewskiego.

TEATR LETNI. Dziś reportaż J. Tepy p. t.: „Iwar Kreuger“.

TEATR NOWY. Dziś nowa komedja Marjusza Maszyńskiego „Tak a nie inaczej“.

TEATR POLSKI. Codziennie wspaniała komedja Szekspira „Kupiec Wenecki“.

TEATR MAŁY: Codziennie komedja S. Kiedrzyńskiego p. t.: „Ten i Tamten“.

TEATR NOWA KOMEDJA gra codziennie nową komedję Antoniego Słonimskiego „Rodzina“.

TEATR KAMERALNY. W końcowych próbach dramat Rittnera „W małym domku“ z Mirą Zimińską, Karolem Bendą, Karolem Adwentowiczem na czele.

Codziennie „Hamlet“ — ceny zniżone o 50%.

CYGANERJA. Dziś komedja rewjowa Toma i Szlechtera p. t. „Kobieta 5012“ z Pogorzelską, Bobrowską, Krukowskim i Symem na czele zespołu.

PREMJERA W TEATRZE „WIELKA OPERETKA“. We wtorek 20 b. m. teatr „Wielka Operetka występuje z premjerą operetki w 3 aktach „Pod Białym Koniem“ Operetka ta skonstruowana jako widowisko o charakterze wodewilowo - rewjowym posiada 10 obrazów, z których każdy odbywa się w innej dekoracji. Muzykę skomponował Ralf Benatzky. Libretto napisał H. Mueller, tłomaczył zaś J. Wójcicki, adaptacji wersji polskiej dokonał Andrzej Włast. Reżyseruje St. Perzanowska, tańce układa Jan Woycieszko, kapelmistrzem jest Iwo Wesby.

TEATR „8.30“ daje dziś komedję muzyczną A. T. Muellera z librettem J. Waldena „Szarotka“.

TEATR REWJI „MIGNON“. Codziennie rewja - operetka „Jazzband, humor i kobiety“.

TEATR HIPOTECZNA 8. Codziennie „Małżeństwo z konwenansu“, komedja Jadwigi Rzepeckiej - Iwanowskiej.

TEATR MUCHA: Codziennie „Proszę Paryż“.

CYRK STANIEWSKICH. Ostatnie dni „Cyrk pod wodą“, wielka pantomina wodna przy udziale 250 osób.

OGŁOSZENIA DROBNE

MICHAEL ARLEN 92

Świat w roku 1987

(Autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny)

— Pan jest szczęśliwy — rzekł von Zeitz obcesowo. — A teraz proszę mi wybaczyć...

Gdy tylko znalazł się sam w swojej kabinie, wyjął aparat kieszonkowy, połączył się z Londynem i wymienił numer Wodehouse Park, mieszczącego się w pobliżu Longbborough, w Leicestershire. Odpowiedział mu głos służącego.

— Proszę mnie połączyć z Jej wysokością.

— Jej wysokość jeszcze nie wstała.

— Proszę mnie połączyć. Sprawa jest pilna. Tu mówi admirał von Zeitz.

Po chwili rozległ się spokojny głos Sylwji, tak rozpaczliwie niewrażliwy na cudzą krytykę, pretensje, uczucia, namiętności, pożądania, tak rozpaczliwie niewrażliwy na wszystko! A jednocześnie przecież Sylwja umiała się cieszyć każdą najdrobniejszą rzeczą. Było to rzeczywiście rozpaczliwe.

— Zygfryd? Dlaczego tak wcześnie?

— To jest poważna sprawa, Sylwjo. Za parę godzin Guy będzie w Wodehouse.

— Czemużby nie, kochanie? To jego dom.

— Ma on jutro pilną robotę policyjną. Nie chcę, aby, przystępując do niej, zdenerwowany był z twego powodu. Bóg tylko to zrozumie, ale wydaje się, że on wciąż jeszcze ciebie kocha.

— To jego krzyż, kochanie! Ale jemu to sprawie przyjemność!

— Sylwjo, musisz mi obiecać, że będziesz się zachowywała odpowiednio przez najbliższe dwadzieścia cztery godziny.

— Zgoda, Zygfrydzie, uczynię to dla ciebie.

— Czy jesteś sama?

— Co za pytanie, mój drogi!

— Ale odpowiedz.

— Odpowiem z całą godnością.

— Wystarczy prawda.

— Jesteś zazdrosny?

— Oczywiście. No więc?

— Jestem sama w duszy, kochanie.

Von Zeitz zwrócił się niecierpliwie w stronę małego ekranu Tele-Knoxa, umieszczonego przy łóżku — i odkręcił kontakt, ale nie było żadnej reakcji, — i nie mogło być żadnej, póki ona sama nie włączyła Tele-Knoxa. Usłyszała jednak trzask przekręconego kontaktu.

— Zygfrydzie! jak to nieładnie z twojej strony! Jakże możesz podejrzewać mnie o to, że pozwoliłam komuś obcemu wejść do mego łóżka? A w każdym razie nie uważam ani trochę za odpowiednie, że chcesz na niego popatrzeć... Jest on taki piękny, kochanie, i śpi mocno, jak mały kociak. Doprawdy, myślę jednak, że pozwolę ci rzucić na niego wzrokiem. Posiada on wspaniałą atletyczną budowę, a jego matka jest moją matką chrzestną, więc do pewnego stopnia jesteśmy spokrewnieni, prawda?

Von Zeitz patrzał wprost w jej roztańczone, niezmordowane oczy. Ale ekran był zamglony, a w sypialni Sylwji Blackwood opuszczono rolety. Mógł zaledwo odróżnić jej zmierzwione, złociste włosy, które ostatnio ścięła krótko, zgodnie z najświeższą modą — i owal jej roześmianej, głupiutkiej, pięknej twarzyczki. Na poduszce obok niej widać było zarysy głowy mężczyzny, a właściwie głowy chłopca, okolonej włosami, które wydawały się ciemne, miękkie, wijące. W tej samej chwili Sylwja posłała ręką całusa i przekręciła kontakt.

— To bardzo nieprzyzwoicie, kochanie. Cóż teraz pomyślisz sobie o życiu rodzinnem w Leicestershire? Takie nie niemieckie...

— Usuń go przed przybyciem Guy'a. Robota, którą twój mąż ma spełnić jutro, jest rzeczywiście ważna — i nie chcę wcale, aby pozwolił on się zabić tylko dlatego, żeś ty mu z życia zrobiła piekło!

— Jakże możesz mówić w ten sposób, Zygfrydzie? Życie Guy'a stało się piękne przez to, że musi wybaczać mi moje grzechy; stało się pełne najwznioślejszej cierpliwości — i nie wątpię, że podziękuje mi on za to w niebie.

(D. c. n.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik“, Warecka 7.